

OTWARTY NA OTOCZENIE

MINIMALISTYCZNY DOM BEZ OGRODZENIA



TEN BUDYNEK O PROSTEJ, ZWARTEJ BRYLE ZASKAKUJE OTWARTOŚCIĄ. OD ULICY NIE ODDZIELA GO ŻADEN PŁOT ANI ŻYWOPLÓT.

Lokalizacja: Poznań
 Projekt: Bartłomiej Bajon, Katarzyna Cynka,
 Marcin Kozierowski, PL.architekci
 Zdjęcia: Marcin Czechowicz oraz PL.architekci

Zwykle jest tak, że to klient przychodzi do architekta. Tym razem było odwrotnie – architekt przyszedł do klienta, a ściślej podarował swojemu bratu koncepcję nowego domu w prezencie ślubnym. Prezentów się nie odrzuca, zresztą ryzyko, że ten akurat się nie spodoba, było nikłe. Dzięki bliskiej więzi uzgadnianie potrzeb i poznawanie aspiracji klienta odbyło się wcześniej. Pomogły wspólne podróże, oglądanie architektury, snucie planów, a przede wszystkim długie rozmowy.

Posesja na przedmieściach Poznania na pozór nie różni się od wielu innych – jest tam rząd nowych domów stojących wzdłuż ulicy. Tych, którzy kupili tam działkę, można jednak zaliczyć do szczęściarzy. Zaraz za płotem zaczyna się strefa chronionego krajobrazu, a więc nie grozi im, że za kilka lat zamiast drzew zobaczą okna sąsiadów. Dlatego można tu było z powodzeniem zrealizować marzenie dla wielu nieosiągalne – dom otwarty na otoczenie. Od strony ogrodu są wielkie okna, dzięki którym salon i kuchnię można w mgnieniu oka zamienić w ogromną loggię otwartą na ogród i dalej, w kierunku łąk. Ale znacznie bardziej oryginalne i odważne jest otwarcie domu od frontu. Od strony ulicy nie ma ogrodzenia, jest tylko niski murek oporowy, który jednocześnie niweluje spadek terenu i stwarza delikatną barierę, która zniechęca do przypadkowego wchodzenia na działkę. Na przedmieściach ogrodzonych wysokimi płotami to rzadkość, ale zdaniem architekta i gospodarzy murek wystarczy – wcale nie czują się zagrożeni.

Budynek charakteryzuje się prostą bryłą składającą się z dwóch części, które łączy przeszklona szczelina. Prosty dwuspadowy dach nie ma okapów. Ukryto też rynny





Dzięki oknom sięgającym od podłogi do sufitu z salonu, jadalni i kuchni można podziwiać ogród

- Z murkiem dobrze komponuje się nieco wyższa ściana, za którą stoją pojemniki na śmieci. Wykonana z betonu architektonicznego jest niemal niezauważalna. Łączność między frontem a ogrodem podkreśla zastosowany po obu stronach motyw białych szklanych kul. To klosze lamp ogrodowych, tyle że nieco przerobionych – ich nóżki zostały ukryte w gruncie. Dzięki temu pomysłowi sąsiedzi i taksówkarze zaczęli nazywać budynek „domem z kulkami”.

NA KSZTAŁT STODOŁY

Obowiązujący w okolicy plan miejscowy wymagał dwuspadowego dachu o kącie nachylenia połaci 35-40°, co upodobiło

jego bryłę do sąsiednich budynków. Również konstrukcja domu wydaje się dość zwyczajna: jest niepodpiwniczony, wymurowany z pustaków, ze stropami gęstożebrowymi, nakryty dachem o konstrukcji drewnianej wzmocnionej stalą. Jednak diabeł tkwi w szczegółach. Nawiązując do kształtu okolicznych stodoł, zrezygnowano z okapu i ukryto rynny. Ciemnoszary dach został wykonany z płaskiej dachówki ceramicznej. Na elewacji oprócz zwykłego tynku pojawiły się też listwy z modrzewia syberyjskiego, które wnoszą letniskowy nastrój. Architekci zdecydowali o podzieleniu domu na dwie części lekko odsunięte od siebie. Pierwsza – krótsza – mieści garaż i pomieszczenia gospodarcze, a druga – część reprezentacyjną i sypialną.



Minimalistyczny wystrój wnętrza jest kontynuacją architektury budynku. Biele i szarości zestawiono z płaszczyznami z drewna egzotycznego

Działka nie została ogrodzona – jedyną barierą stanowi niewielki murek oporowy, który przede wszystkim ma niwelować spadek terenu



Tablicę adresową zastępuje ścianka z betonu architektonicznego, w której wykuto numer domu. Za nią schowano pojemniki na śmieci

Szczelina między nimi służy jako wysoki hol, nad którym na poziomie pierwszego piętra znajduje się szklano-stalowa kładka.

DOBRCZE POMYŚLANE

Plan miejscowy przewidywał maksymalną wysokość budynków na 8 m. Nie jest to dużo, jeśli o piętrze myślimy jak o całkowitej użytkowej kondygnacji, a nie strychu. Na parterze architekci zaprojektowali duże okna i przeszkłony hol, dzięki czemu dolna kondygnacja nie wydaje się klaustrofobiczna, choć ma tylko 2,5 m wysokości. Również drzwi na dolnym poziomie zostały oryginalnie opracowane – sięgają od podłogi do sufitu i są pozbawione opaski. Dzięki temu pomieszczenia wydają się większe.



Na połączeniu obu części domu zaprojektowano przeszklony hol, który doświetla pomieszczenia. Na wysokości pierwszego piętra poprowadzono w nim stalowo-szklaną kładkę



→ Liczne szafy wnękowe rozmieszczone pod schodami oraz wzdłuż ścian działowych ułatwiają utrzymanie porządku. Część z nich została wykończona lakierowanymi płytami MDF frezowanymi w geometryczne wzory. Wyzwaniem była też zabudowa kuchni, która składa się z dwóch części. Pierwsza to megamebel z orzecha amerykańskiego kryjący wszystkie sprzęty, podręczne zapasy i kuchenne utensylia. Jego okładzina jest podzielona na jednakowe prostokątne moduły – ten sam wymiar mają drzwiczki, fronty szuflad i dekoracyjne panele. Mebel tworzy całość z obudową spiżarni i toalety. Drugi element to wyspa z szafkami, blatem i płytą indukcyjną. Kuchnię można oddzielić od salonu ogromnym przesuwającym panelem, również z orzecha amerykańskiego.

INTELIĞENTNE WNĘTRZE

Gospodarz jest amatorem nowoczesnych technologii. Stąd osobna sala do kina domowego, w której można się poczuć jak w kinie. Na centralnym komputerze przechowywane są natomiast pliki z muzyką, której można słuchać przez nagłośnienie w różnych częściach domu. W kilku miejscach zamontowano też energooszczędne żarówki LED świecące w różnych kolorach. Ale technologia służy nie tylko zabawie. Dom wyposażony jest w system inteligentnego zarządzania budynkiem. Pozwala sterować poszczególnymi instalacjami, również przez laptop lub telefon. Można na przykład regulować oświetlenie czy ogrzewanie, odsłaniać i zasłaniać rolety. Program powiadamia o otwartych drzwiach i oknach, a czujniki umieszczone na kominie informują o warunkach pogodowych.

Choć dom naszpikowano technologią, jest pozbawiony energochłonnej klimatyzacji. Przed przegrzewaniem chronią go żaluzje zewnętrzne oraz mądre rozplanowanie okien i pomieszczeń o różnych funkcjach. Natomiast dzięki kilku przemyślanym rozwiązaniom – podczas lekkiej zimy, nie włączając ogrzewania, można utrzymać wewnątrz temperaturę powyżej 20°C. Przede wszystkim ogromne okna od strony ogrodu mają obniżony współczynnik przenikania ciepła, a pomieszczenia ulokowane od północy są pozbawione przeszkleń, przez które mogłoby uciekać ciepło. Kominiek w salonie jest otoczony maszyną z płyt betonowych, która akumuluje ciepło.

Determinacja i bliski kontakt między projektantami a gospodarzami sprawiły, że pomysły zostały zrealizowane konsekwentnie. Tu architekci przywożą klientów, żeby na własne oczy zobaczyli rozwiązania, które w rozmowie wydają im się zbyt nowatorskie. Trudno wyjechać stąd nieprzekonanym. ■



Zabudowę kuchenną tworzą megamebel z orzecha amerykańskiego, który mieści wszystkie niezbędne sprzęty i produkty spożywcze, oraz wyspa kuchenna ze zlewem i płytą indukcyjną



Centralnym punktem części dziennej jest stół jadalniany, zza którego można obserwować, co się dzieje w kuchni, salonie i ogrodzie

Pomieszczenia na parterze mają wysokość 2,5 m, ale dzięki dużym przeszkleńiom i otwartym wnętrzom wydają się wyższe, niż są w rzeczywistości

